CZĘŚĆ XLVIII — № 87. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{10}{22}$ LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{9}{21}$ LISTOPADA.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

31 Października (w Gatczynie.) Za odznaczającą się służbę, podniesieni zostali do rangi: Rzeczywistego Radzcy Stanu: Penzeński Gubernijalny Marszałek Szlachty, Pułkownik gwardyi *Olsufjew;* Radzcy Stanu: Marszałek Gubernijalny Orłowski *Skariatin,* Członek z głosem doradczym i uczony Sekretarz Rady Lekarskiej *Zagorski* i Vice-Dyrektor Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych hrabia *Tołstoj;* — Sekretarza Kollegialnego, Rządzca Kancellaryi Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, Radzca Honorowy *Toropynin;* — Zostaje zatwierdzony na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Marszałek powiatu Horodeckiego, dymissyonowany w 1828 roku z pułku Alexandryjskiego Huzarów w randze Porucznika *Luboszczyński;* — przemianowani zostają w dawne rangi wojskowe, otrzymane przy dymissyi, Dozorcy zamków więziennych: Swięciańskiego Kapitan *Szyłow* i Wilejskiego Podporucznik *Nowosielecki;* — JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza MONARSZE zadowolenie za gorliwą służbę i szczególne prace, (w liczbie innych) Radzcom Honorowym: Starszemu Urzędnikowi do szczególnych poleceń przy Gubernatorze Cywilnym Mohylewskim *Jaszwicowi* i Sekretarzowi Kancellaryi Wojennego Gubernatora Bessarabskiego *Jaszczyńskiemu.*

1 Listopada, (tamże.) Zostający przy Głównym Zwierzchniku Departamentu Poczt, Radzca Kollegialny *Borszczow,* mianowany Zarządzającym Kantorem CESARSKICH S.-Petersburskich teatrów, na miejsce Radzcy Stanu *Kirejewa,* który otrzymuje dymissyą z mundurem; — zostaje zatwierdzony na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Deputat od Szlachty Mińskiej Gubernii w tamecznej Budowniczej i Drogowej Kommisyi, zajmujący dotąd też posadę od Rządu, Radzca Honorowy *Kobyliński;* — otrzymują dymissyą: od urzędu, na własną prośbę: Pomocnik Kuratora okręgu naukowego Wileńskiego, Radzca Kollegialny Kamer-junker *Batiuszkow,* z zaliczeniem do Ministerstwa Oświecenia; dla słabości zdrowia, od służby: Assesor do spraw o przemycaniu trunków Sądu Ziemskiego Czerykowskiego, Radzca Honorowy *Szałygin* i Strapczy Mińskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Honorowy *Szyszkowski.* — J. C. Mość oświadcza MONARSZE zadowolenie Dyrektorowi Horyhoreckiego agronomicznego Instytutu, Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Wojna-Kurińskiemu* za porządek i wzorowy stan tego Instytutu.

Reskrypt CESARSKI.

NASZEMU Rzeczywistemu Radzcy Stanu, Członkowi Akademii Nauk, Dyrektorowi Obserwatorium Głównego *Struwe*

W dowodzie osobliwszego NASZEGO zadowolenia, z powodu dokonanej w ostatnich czasach, pod bezpośrednim waszym nadzorem i przy stałém, w ciągu trzydziestu sześciu lat spółdziałaniu waszém, ważnej w dziejach Nauki pracy, mianowicie wymierzenia łuku południka na przestrzeni od morza Czarnego do morza Lodowatego, najłaskawiej mianujemy was kawalerem CESARSKIEGO NASZEGO orderu świętego Apostołom równego Wielkiego Xięcia Włodzimierza drugiego stopnia, którego ozdoby przy niniejszém załączając, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według Ustawy.

Pozostajemy ku wam CESARSKĄ łaską NASZĄ przychylni.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*MIKOŁAJ.*»

W Carskiém Siole, 26 Października 1853 roku.

— Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 7 Października, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza

2 klassy wielkiego krzyża, Vice-admirał, Naczelnik 5 dywizyi flotty *Nachimow*.

— Na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w dniu 29 Września b. r., raczył rozkazać: 1.) Dozwolić Urzędom Powszechnej Opieki, niezależnie od pomieszczania sierot na pensyonaryuszów Gymnazyj, (art. 826 Tomu XIII Ustawy Powsz. Opieki), dla dalszego ich kształcenia, utrzymywać w tych Gymnazyach, za decyzyą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, synów tych Szlachty i Urzędników, którzy oświadczą życzenie, po ukończeniu przez ich synów Gymnazyalnego kursu, iżby takowi byli posłani do Uniwersytetów lub Akademii dla słuchania kursu Medycyny, z warunkiem, iżby, po otrzymaniu stopnia Lekarskiego, wysłużyli dziesięć lat, według wyznaczenia przez Zwierzchność, na posadach Miejskich lub Powiatowych Lekarzy. 2.) Zakreślenie liczby tych pensyonaryuszów polecić Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, stosownie do środków każdego z Urzędów Powszechnej Opieki i istotnej potrzeby, dla przyprowadzenia do skutku pomienionego Najwyższego Rozkazu i utrzymywania do 140 młodzi na stipendyach w Fakultetach Lekarskich po Uniwersytetach i w Medyczno-Chirurgicznej Akademii.

— Z Najwyższego J. C. Mości rozkazu most na łańcuchach, zbudowany przez Dniepr w Kijowie, mający trzy ćwierci wiorsty długości, ma się nazywać Kijowskim wiszącym mostem (Кіевскимъ цѣпнымъ мостомъ).

— N. Cesarz Jmć raczył najłaskawiej dozwolić Architektowi 2 Moskiewskiego korpusu kadetów, Sekretarzowi Kollegialnemu *Martynow*, przyjąć nadany mu od N. Cesarza Jmci Austryackiego wielki złoty medal z napisem «Pro artibus et litteris,» za ofiarowanie Jego Cesarskiej Mości dzieła P. Martynowa, pod tytułem «Russka starożytność w pomnikach cerkiewnego i cywilnego budownictwa»

— Od Ministerstwa Skarbu wydane zostały w dniu 15 Października następne wyłączne przywileje:

1.) Na lat sześć, cudzoziemcom: Chymikowi Symonowi *Pinkofs* i Doktorowi Filozofii Henrykowi *Czuńk* na wynaleziony przez nich sposób obrabiania krapu i innych, do tej familii należących, roślin farbierskich;

2.) na lat dziesięć, Radzcy Stanu Alexandrowi *Bolmann*, na wynalezione przez niego piece nieustannego działania, do wypalania cegły, dachówki, kafel, ozdób architektonicznych, naczyń glinianych i wapna, z urządzoną pod temiż piecami susznią;

3.) na lat pięć, Wielkobrytańskiemu poddanemu Tomaszowi *Allan*, na wynalezioną przez niego elektryczną dźwignią;

4.) na lat pięć, Petersburskiemu kupcowi 3 gildyi, Andrzejowi *Kumberg*, na wynaleziony przez niego przyrząd lamp, nazwany Kumbergskim.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 4 Listopada pozostawało chorych 73 — w ciągu doby zachorow. 12 — wyzdr. 5 — umarło 3 — po 5 Listopada pozostało chorych 77.

W ciągu doby zachor. 5 — wyzdr. 11 — umarło 4 — po 6 Listopada pozostało chorych 67.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzdr. 3 — umarło 2 — po 7 Listopada pozostało chorych 69.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 14 — umarło 5 — po 8 Listopada pozostało chorych 58.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 (13) Listopada.

Rada Administracyjna Królestwa, w skutek Najwyższego pozwolenia powrotu do kraju Piotrowi Zatkalik, jako też na zasadzie postanowienia z dnia 17 (29) Czerwca 1841 r., na przełożenie Dyrektora Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła, iż Piotr Zatkalik, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 roku na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od dnia 13 (25 Kwietnia) 1851 roku, jako daty Najwyżej udzielonego mu ułaskawienia, do której skutki konfiskaty na niego wyrzeczonej, mają się rozciągać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

TURCYA.

Korrespondent Wiedeński gazety Augsburskiej zapewnia, że osoby dobrze świadome rzeczy wzręcz zaprzeczają wiadomości o kongressie, który miał się zebrać w Londynie dla załatwienia kwestyi Wschodniej.

— W Bucharešcie rozeszła się pogłoska, że Porta traktuje o zaciągnienie pożyczki 300 miljonów piastrów od Stanów Zjednoczonych, że Poseł Stanów w Konstantynopolu pilnie pracuje nad doprowadzeniem tej pożyczki do skutku i że uczynił Ministrom Porty najlepsze w tym względzie nadzieje, w skutku czego agent turecki ma niezwłocznie odpłynąć do New-York.

— *Wanderer* zaprzecza wiadomości, która się była rozeszła na Giełdzie Wiedeńskiej 7 Listopada, jakoby między Rossyą i Turcyą stanęło zawieszenie broni.

— Gazeta Wiedeńska *Presse* objaśnia, podług listu z Bucharestu, jak się stało, że rozkaz, podpisany 21 w Stambule i posłany do Omera-paszy, iżby wstrzymał się z krokami nieprzyjacielskiemi, otrzymany został już po czasie. Tatar, wyprawiony z tym rozkazem, miał w drodze przypadek; koń jego padł, a wprzód nim zdołał znaleźć w okolicy drugiego konia, przeszło dwanaście godzin. Rozkaz jakoby był treści następującej: «W razie nawet, jeżeli kroki nieprzyjacielskie «zostały wszczęte, unikać bitwy.»

— *Preussische Correspondenz* zapewnia, że wszystkie wiadomości z Xięztw nad-Dunajskich w tém się zgadzają, iż Omer-pasza pragnie gorąco stanowczego spotkania i że dał się po kilkakroć słyszeć, że jeżeliby w Konstantynopolu usłuchano «podłych rad,» on sam potrafi zmusić Sułtana do wojny.

— Depesza telegraficzna z Triestu, z dnia 9 Listopada, donosi, że, w skutek przełożeń Internuncyusza Austryackiego,

Porta postanowiła nie przyjmować do armii europejskiej żadnego wychodzca austryackiego.

— Piszą z wyspy Kandyi, z dnia 2 Listopada, mimo tej wyspy przechodziła Tuniska posiłkowa eskadra, złożona z 18 okrętów, idąca do Konstantynopola.

— Ze Smyrny przez telegraf donoszą, że sławny herszt bandy rozbojników Yani Katerdżi, który pustoszył okolice Smyrny, został nakoniec pojmany, czyli raczej sam się oddał w ręce władzy, będąc ze wszech stron osaczony przez policyą niezmordowanego Hamid-beya. Śledztwo wykryje, jak słychać, dziwne szczegóły i może skompromittować mnóstwo osób, używających dotąd dobrej sławy i pewnego nawet położenia społeczeńskiego.

Alexandrya (w Egypcie), *3 Listopada.* (Przez telegraf.) Minister Wojny Emin-pasza został złożony z urzędu, na jego miejsce mianowany Abbas, starszy syn Ibrahima-paszy. Nowy zaciąg od 28,000 ludzi i pobor podatków z góry, został nakazany. *(P. P.)*

NIEMCY.

WIEDEŃ, *8 Listopada.* J. C. Wysokość Arcyxiążę Ferdynand-Maxymiljan, w powrocie od dni kilku z podróży morskiej i J. K. Wysokość Arcyxiążę Albert, Gubernator Cywilny i Wojenny Węgier, przybyli tu wczora, pierwszy z Triestu, a drugi z Budy.

— Dziś wieczorem Hospodar Wołoski, Xiążę Stirbey, przybył do Wiednia; Hospodar Mołdawski Xiążę Gika jest wprędce spodziewany. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *10 Listopada.* W dniu 5 Listopada, w rocznicę odkrycia *spisku prochowego*, (gunpowder plot), za panowania Jakuba I, zwaną pospolicie dniem Wita Fawkes, (Guy Fawkes) herszta sprzysiężonych, stosownie do starożytnego zwyczaju, młodzież przebiegała ulice, niosąc wyobrażenie Fawkes'a. Aż dotąd było uświęconym zwyczajem, że przed zebraniem się członków na posiedzenie, urzędnicy Parlamentowi obchodzili z pochodniami wszystkie sklepy i podziemia gmachu, żeby się przekonać, że jaki Fawkes nie zakradł się znowu dla wysadzenia obradujących stanów na powietrze. Po tej wizycie urzędnicy przychodzili do Izby Lordów i składali swój raport w słowach: «Guy non est inventus.» Po raz to pierwszy zwyczaj ten nie był powtórzony w nowym gmachu Parlamentowym.

— Podług ostatniej poczty z Chin, Shanghai został zdobyty przez powstańców, 7 Września. Prócz Komory celnej zrabowane zostały domy wszystkich mandarynów; dwaj wysocy dygnitarze Chińscy zabici. Cudzoziemcom, przeciwnie, żadna nie stała się krzywda.

Londyn, 11 Listopada. Na obiedzie urzędowym u nowoobranego Lorda-Mera, wszelkie wzmianki polityczne były unikane przez mowców, którzy po kolei głos zabierali. Oto wszystko co powiedział Pierwszy Minister, lord Aberdeen, w odpowiedzi na toast dla niego wniesiony.

«Przed niejakim czasem, mając zaszczyt być przyjmowanym przez poprzednika Lorda Mera, powiedziałem w obecności zapewna wielu i teraz tu przytomnych gości, że polityka Rządu N. Królowej Jmci, jest polityką pokoju i dziś pragnę toż samo powtórzyć. Więcej powiem, pragnę pozostać wiernym szlachetnej zasadzie tego oświadczenia.

«Ale te słowa nie powinny być brane w takiém znaczeniu, jakoby wojna była niepodobieństwem. Owszem, jak sami to dobrze wiecie, nie tak je rozumieć należy. Słowa te znaczą, że co do mnie, nigdy nie zacznę wojny inaczej, jak ze wstrętem. Nie przedsięweźmę jej jak wtedy, kiedy będzie wprost i jasno wymagana przez słuszne ocenienie tego, na czém zależy cześć i dobro Anglii. Taką jest, mojém przynajmniej zdaniem, powinność Ministra Wielkiej Brytanii; a bezwątpienia, taką jest powinność dobrego chrześcianina.»

— Świątkowanie robotników w Preston nie ustaje. Dla zapobieżenia podobnym bezprawiom jak w Wigan, gdzie robotnicy usiłowali prochem rozsadzić machiny, Minister Spraw Wewnętrznych, lord Palmerston, rozkazał przywołać 500 konstablów. Zebrało się też zgromadzenie złożone z duchownych, negocyantów i znakomitszych mieszkańców, którzy uchwalili wysłać deputacyą do właścicieli fabryk dla otrzymania układu z klassą roboczą. *(P. P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *10 Listopada.* Piszą z Paryża, pod dniem 9 Listopada, że uwięzienia, które i dotąd nie ustają, zostały spowodowane przez znalezienie, przy jednym z pojmanych, licznych spisów osób skompromittowanych po wielu departamentach. Śledztwo prowadzone w tej chwili może, jak mówią, dać początek drugiemu processowi i to już przed Sądem Najwyższym, do tego przypadku zebranym. Powołanoby przed ten sąd wszystkie osoby, oskarżone o należenie do towarzystw tajnych.

— Piszą do gazety Augsburskiej, że w Paryżu nie wątpią już o zawarciu pożyczki przez Turcyą i że warunki bardzo przystępne podane zostały w tym przedmiocie Rządowi Tureckiemu z Londynu.

Paryż, 11 Listopada. Monitor urzędowy dzisiejszy zawiera co następuje: «Piszą z Konstantynopola:

«Dywizya morska francuzka i angielska rzuciła kotwicę, 2 Listopada, w Bosforze. Admirałowie P. Hamelin i Lord Dundas są w Konstantynopolu.

«Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się tak na granicy Azyatyckiej, jak i ponad Dunajem.»

(Na Giełdzie 11 Listopada, przez telegraf, 4½ procentowe 99 franków 80 centimów — 3 procentowe 73 fr. 60 cent.)

Paryż, 12 Listopada. Wczora w Paryżu powzięto wiadomość o Manifescie Rossyi w przedmiocie Wojny; wszakże to nie zachwiało kursu Giełdowego, a przynajmniej poniżenie fondów było nader nieznaczące.

— Rozeszła się pogłoska, dość podobna do prawdy, że

P. de Lacour, Poseł w Konstantynopolu, zmieni P. de Maupas, Posła w Neapolu.

— Journal des Débats odebrał od korrespondenta swojego z Konstantynopola listy po 27 Października. Wiadomo już było w tej dacie w Stambule przeprawienie się turków przez Dunaj pod Turtukaj, tylko korrespondent sumienny (P. X. Raymond), wyznaje, że niepodobna mu czerpać szczegółów tego, co po przeprawie zaszło, ze źródeł urzędowych, a pogłoski chodzące po mieście są tak sprzeczne, że z nich żadnego wniosku utworzyć sobie nie można. Podług innych zaszły tylko bagatelne utarczki, podług innych stanowcza bitwa; inni nakoniec powiadają że turcy ciężką odnieśli porażkę i mianowicie że oddział posiłkowy, złożony z arabów, całkiem został zniszczony. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

GENUA, *9. Listopada.* (Przez telegraf.) W tej chwili Rodzina Orleańska odpływa na statku parowym *Francesco d'Assizi* do Hiszpanii. *(R. I.)*

HISZPANIJA.

Sławny niegdyś Minister Skarbu, P. Mendizabal, umarł w Madrycie 3 Listopada.

Umarł też były Minister Skarbu P. Pena d'Aguayo.

— Donoszą z Hawany, że Kapitan jeneralny Kuby, jenerał Canedo, udzielił pewnej kompanii przywilej na wyprowadzenie linii telegrafu podmorskiego między Kubą i Stanami Zjednoczonemi. Linija, prowadzona przez rozmaite wyspy po drodze, dzieli się na cztery oddziały czyli stacye. Najdłuższa lina będzie miała 56 mil długości. *(R. I.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *13 Listopada.* Rozeszła się pogłoska o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia Senatu. Gazeta *Union* zaprzecza tej wieści i twierdzi, że Senat nie będzie zwołany przed epoką zwyczajną, to jest w Czerwcu.

— Wczora Cesarstwo JJ. Oboje z Wielką Xiężną Stefaniją Badeńską wyjechali wczora z Saint-Cloud do Fontainebleau, gdzie będą miały miejsce wielkie łowy, na które są zaproszeni niektórzy Członkowie Ciała Dyplomatycznego.

— Królowa Marya Krystyna ze Swą Rodziną wyjechała wczora z Malmaison do Madrytu.

— Listy ze Stambułu donoszą, że eskadra angielska stanie na kotwicy w Therapia a francuzka w Buyukdéré; obie te przystanie są na stronie europejskiej.

— Sprawa o spisku w teatrze Opery komicznej nie przestaje zajmować uwagę publiczną. Mówią że będzie ukończona w przyszły Wtorek.

(Na Giełdzie 12 Listopada 4½ procentowe 99 fr. 70 centimów, 3 procentowe 73 fr. 60 centimów.)

LONDYN, *12 Listopada.* Gazeta *Sun* ogłasza depeszę następującą z Konstantynopola z dnia 31 Października: »Wielka drożyzna czuć się tu daje. Skarb wypuścił nowych assygnat na miljon. Namik-pasza wyjechał do Paryża dla zaciągnienia pożyczki. Na Libanie wybuchnęły zaburzenia.»

(Na Giełdzie dzisiejszej konsolidy 94⅛.)

WIEDEŃ, *9 Listopada.* Ostatnie doniesienia ze Stambułu zgadzają się w tém, że fanatyzm turków znacznie zaczyna ostygać; w takich okolicznościach Posłowie mają nadzieję otrzymać zawieszenie broni. Poseł Turecki w Wiedniu zdaje się popierać układy w tym przedmiocie toczące się i w takim duchu wyprawił depesze do tureckiego obozu.

— Wczora rano Biskup, X. Leonhard, w assystencyi licznego Duchowieństwa, celebrował w kościele św. Augustyna mszą uroczystą żałobną za dusze wojowników i kawalerów orderu Maryi Terezyi, poległych w boju. Prócz wielkiej liczby kawalerów, znajdowali się na tém nabożeństwie Arcyxiążęta Albert, Ernest, Zygmunt i Rayner; ten ostatni przybył umyślnie z Pesth.

— Ostatnie listy z Belgradu zapewniają, że korpus austryacki, obserwujący Serbiją, będzie pomnożony do 40,000 ludzi.

— Podług listu z Wiednia Hospodar Wołoski, Xiążę Stirbey ma zamiar zamieszkać w klasztorze, pod Hermanstadt; syn zaś jego przepędzi zimę w Wiedniu.

STOCKHOLM, *7 Listopada.* Od kilku dni cholera znowu się wzmaga. Od czasu zjawienia się epidemii było tu chorych 4,654, umarło 2,763.

TURCYA. Wiadomość o wybuchnieniu wojny była przyjęta z zapałem w Konstantynopolu. 31 Października odbyło się *Zgromadzenie Narodowe*, na którém Sułtan prezydował osobiście. Odczytany był Reskrypt Sułtański, w którym wyrażono, że «J. S. Mość z radością widzi wytrwałość swoich Ministrów i entuzyazm swego ludu ku utrzymaniu godności Rządu i całości Państwa i że, aby się pokazać godnym tych uczuć, Sułtan postanowił przypasać miecz, stanąć na czele swojej armii i posunąć aż do Andrinopolu . . . . to jest na przyszłą wiosnę.»

STANY LA PLATA. Statek parowy przywiozł do Liverpool wiadomości z Buenos-Ayrès po 30 Września, a z Montevideo po 1 Listopada.

Rewolucya wybuchnęła w Montevideo. Prezydent Gero z wielu urzędnikami schronili się na statki cudzoziemskie, stojące w porcie; Prezydent zabrał się na fregatę francuzką. Nowy Rząd tymczasowy składają PP. Frutuosa, Rivera, Lavellega i Florès. Rewolucyoniści okazali wielkie umiarkowanie; sprawy szły dotychczasową koleją. W Montevideo wszyscy są tego przekonania, że jeżeli nie będzie obcego wdania się, rzeczy ułożą się ku powszechnemu zadowoleniu. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Gazety Paryzkie z dnia 5 Listopada zdają sprawę o następującym wypadku:

P. Desprez, literat, (homme de lettres) prawie ośmdziesiątletni, od lat około 20 zamieszkał był w domu położonym na rogu ulicy Ambroise i allei Parmentier, naprzeciw jatek Menilmontant, gdzie zajmował mieszkanie sam jeden, na drugiém piętrze. W nocy na 3 b. m. złodziej dostał się przez okno do mieszkania P. Desprez który uchodził za bardzo pieniężnego; ten się obudził, zaczął wołać o ratunek, ale złodziej zadawszy mu kilka ran nożem, zdołał uciec tąż drogą którą był przyszedł, wprzód nim zdążyli na pomoc sąsiedzi. P. Desprez umarł nazajutrz z odniesionych ran, a złoczyńca, zapewna jeden z kilku, co ten zamach ukartowali, dotąd nie jest wyśledzony.

Nieboszczyk od lat 20 obrał był sobie szczególny rodzaj życia. Uchodził za bogatego i słusznie, jak się pokazuje, bo z papierów, znalezionych w kieszeniach jego po śmierci, wykryło się, że zostawia kapitał od miljona dwóch kroć sta tysięcy franków. Mimo to żył jak najnędzniej, odzienie jego było całe w łachmanach; mieszkanie, złożone z dwóch pokojów, w stanie odrażającej nieczystości; sypiał na tapczanie, zwykle nagi, i okrywał się łachmanami. Wszakże w pokoju jego znalezione całe sztuki płótna, i mnóstwo wszelakiej bielizny; całe stosy butelek zapieczętowanych z winem i likworami, i t. p. nakoniec wszędzie, po kątach, w śmieciach, na sprzętach, pieniądze w drobnej i grubej monecie. Wstawał codzień o godzinie 5, szedł sam na rynek dla zakupienia sobie żywności dziennej, odnosił ją do domu, potém szedł na mszą, z której wróciwszy, już nie wychodził i przepędzał czas na czytaniu. Nikt ani z krewnych, ani z obcych nie miał do niego wstępu; nie odmykał nikomu i przez drzwi rozmawiał z osobami które do niego przychodziły. Mówią, że ta mizantropija napadła go po stracie drogiej osoby, dla której na smętarzu Père la Chaise wystawił pomnik, który mógł widzieć z okien swoich, wychodzących na alleję Parmentier. W rzeczy samej P Desprez nie zawsze był takim odludkiem; przepędził młodość na wielkim świecie, i słynął niegdyś jako najpierwszy modniś i elegant. Nigdy nie był żonaty i znaczna fortuna jego dostaje się trzem siostrzanom, z których jeden zajmuje bardzo skromną posadę w jednej z antrepryz Paryzkich.

* * *

W ostatnich czasach otwarta została w San-Francisco, stolicy Kalifornii, restauracya Chińska; oto jest dosłówne tłumaczenie karty potraw i ich ceny: Kotlety kocie 25 centów, (2 centy równają się 5 kopiejkom srebrnym); rosół z psa 12 centów, pieczenia psia 18 centów, pasztet z psa 6 centów, szczury z roszta 6 centów.

* * *

W Dzienniku Francuzkim Rolnictwa praktycznego czytamy: «Zdaje się być rzeczą pewną, że uprawa truflów, dotąd uważana za niepodobną, stanie się wkrótce łatwą i praktyczną. Pani Nagel, właścicielka zamku de la Moussière w Biziat, kantonie Pont de Veyle, znalazła rozwiązanie zadania. Słuszniej wszakże jest powiedzieć, że odkrycie należy się jej służącej, gdyż z porady tej ostatniej Pani Nagel posadziła w 1851 małe trufle i obrzynki tych grzybów wzdłuż krytej allei w swoim ogrodzie i próba powiodła się wybornie. Trufle wyrosły i rozmnożyły się a w tym roku, rozmaici gastronomowie w Mâcon sprawdzili fakt i dali o nim świadectwo w Dzienniku Towarzystwa Ogrodniczego, wychodzącym w tém mieście.»

* * *

5 Listopada, w dobrach swoich w Exmouth, umarł, mając lat 85, jeden z najstarszych admirałów Anglii, William Nesham. W młodości swojej podróżował on po Francyi i przybywszy, w 1789 roku, do miasta Vernon, trafił właśnie na chwilę, kiedy wściekły motłoch rewolucyjny zabierał się zamordować jednego z najznakomitszych obywateli miejscowych, Pana Planter. Młody Nesham, oburzony dzikiém barbarzyństwem pospólstwa, rzucił się ku nieszczęśliwemu, zakrył go sobą i ostro wyrzucał ludowi jego podłe i zapamiętałe okrucieństwo; rzekł nakoniec, że jeżeli koniecznie pragnie krwi niewinnej, on siebie samego wydaje na ofiarę. Motłoch został uderzony takim heroizmem młodego anglika i P. Plantera darował życiem. W rok potém, zgromadzenie Prawodawcze uchwaliło ofiarować Panu Nesham szpadę honorową i wieniec obywatelski, za ocalenia życia obywatelowi francuzkiemu.

* * *

W tych dniach Panu Cooper ofiarowano 7,000 funtów sterlingów (42,000 rubli srebrnych) za konia biegowego *Authocrat*, ale ten nie przyjął. Inny koń biegowy *Hobby-Noble* został sprzedany przez lorda Johna Scott, Panu Merry, za summę 6,500 funtów sterlingów (39,000 rub. sr.). Opowiadają, że kiedy Hrabia Derby, będąc Pierwszym Ministrem, spytał tegoż lorda, ileby chciał za dwuletniego konia *River*, brata pomienionego *Hobby Noble*, lord Scott zażądał 15,000 funtów sterlingów (90,000 rubli srebr.) i mianowania siebie na Para połączonych Królestw.

* * *

Z Munich, pod dniem 5 Listopada, piszą co następuje: «Nasza epoka obfituje w wielkie i pożyteczne wynalazki. Jednym z tych, a nieocenionym dla ludzkości, jest odkrycie sposobu, którym Rak, najstraszliwsza z chorob chronicznych, leczy się radykalnie. Doktor Landolfi, Medyk Sztabu Króla Jmci obu Sycylij, Dyrektor 1 Szpitalu i Professor Uniwersytetu Neapolitańskiego, odkrył sposób zwyciężania tej affekcyi chronicznej, którego skuteczności świetnym jest dowodem wyleczenie jednej wysokiej Damy w Munich, do której był wezwany, równie jak i kilku innych. Obserwacye drobnowidzowe przekonały, że wyleczenie jest rzeczywiście radykalne.

Lekarstwo jego nic wspólnego nie ma ze znanym środkiem P. Cosme, i nie zawiera ani merkuryuszu ani arseniku; jest to szczęśliwa kombinacya kilku pierwiastków leczących, za pomocą której, bez użycia noża chirurgicznego, rak zostaje ostatecznie zniszczony w przeciągu trzech tygo-

dni, a najdalej dni 30 lub 40, a to w każdym, aczby największym stopniu rozwicia, tak zewnątrz, jak wewnątrz. Osoby tym sposobem wyleczone, wprędkim czasie nabierają zdrowej cery i czują się niewypowiedzianie dobrze. Każdy pojmuje, że na raka zadawnionego i całkiem zaniedbanego, który doszedł ostatecznego już stopnia, tak niniejszy środek, jako i wszystkie inne, nie mogą żadnej mieć skuteczności. Należy się spodziewać, że P. Landolfi, który pod wszelkiemi względami jest znakomitym lekarzem, poda do powszechnej wiadomości swój sposób leczenia. Objawił on już swoję metodę tutejszym lekarzom, którzy byli świadkami jej cudownej skuteczności. P. Landolfi, po trzechmiesięcznym pobycie w Munich, udaje się do północnych Niemiec; do Włoch zaś powracać będzie na Wiedeń, gdzie inni chorzy niecierpliwie na niego oczekują.

* * *

Piszą z New-York: «Podczas kiedy we Francyi, Hiszpanii, Włoszech nieurodzaj wina jest taki, że *np.* w Państwie Papiezkiém zabroniono wywozić wino, a z przywozowego wszelkie cło zdjęto; podczas, kiedy na starym lądzie same tylko słyszeć się dają skargi na klęski, które dotyla spustoszyły winnice, iż użycie wina będzie już za kosztowném dla klass niebogatych, Ameryka północna stawi obraz wielkiej w tym względzie pomyślności; urodzaj wina nie został dotknięty żadnym symptomatem choroby. Winna latorośl uprawiana jest w Stanach Ohio, Missouri, Illinois, New-York, Kentucky, Pensylwanii, Karoliny północnej, Indyany i Kalifornii, ale zbiór najobfitszy ma miejsce w okolicach Cincinnati. Produkcya wina w Stanach Zjednoczonyah w tym roku obrachowana jest na miljon gallonów (około 34,000 hektolitrów). Od roku 1840 produkcya ta powiększyła się prawie w dziesięcioro. Miljon gallonów przedstawia wartość miljona dolarów.

* * *

Czytamy w jednej gazecie francuzkiej:

«Fabrykacya papieru składa dziś jedną z celniejszych gałęzi Przemysłu, ale oddawna, ci co się mu oddają, szukali środka zaopatrzenia się w pierwotny materyał, gdyż do zrobienia papieru potrzebne są włókna i sploty, i dotąd jedne tylko tak zwane *gałgany*, czyniły zadość tym koniecznym warunkom.

Ale niedostatek tego materyału oddawna już przewidywany, staje się coraz bardziej dotkliwym, i niedaleka może jest chwila, iż ilość gałganów daleko nie odpowie potrzebom papierni. To jest przyczyną, że od ostatnich kilkunastu lat zdobywano się w samej Francyi na znalezienie substancyi mogącej skutecznie je zastąpić; ale zawsze wypadek zawiodł nadzieje. Pokazało się że szukano środka tam, gdzie go nie było i stracono naprożno wiele czasu i nakładu; a prawdziwy niedostatek nie zależał na braku pierwiastku, ale na nieumiejętności jego obrobienia stosowną mechaniką i przygotowania właściwemi działaczami chymicznemi.

W ostatnich czasach odkryto i sprawdzono, że jest roślina, rodzaj dzikiej, karłowatej Konopi, która łączy w sobie wszystkie warunki potrzebne do wyrabiania papieru wszelkich gatunków bez wyjątku.

Roślina ta jest bardzo pospolitą w Algeryi, gdzie ją nazywają *Halpha* i w niektórych prowincyach Hiszpanii, gdzie nosi nazwanie *Sprato*. Łodyga jej jest prosta, jędrna i bardzo włóknista. Afryka prędzej lub później zajmie bardzo ważną rolę w przemysłowości francuzkiej; daje już miedź, bawełnę i marzannę farbierską (garance), a oto i halpha stanie się bez wątpienia źródłem, zasilającém jednę z najbardziej rozwiniętych i najpotrzebniejszych produkcyj.

Pierwszy, kto wpadł na myśl użycia halphy do papieru, miał do zwalczenia dwie zawady: należało oczyścić włókno od części żywicznych, któremi jest przejęte, a następnie je wybielić. Obojga tego dokazano i zadanie jest dziś całkowicie rozwiązane. Pod samym Paryżem istnieje już fabryka, która dostarcza codziennie wielkich ilości papki, zdatnej do wyrabiania papieru wszelkich gatunków, i co dziwna, że jedna i ta sama roślina dostarcza materyału do tych nadzwyczaj urozmaiconych odcieni, od najgrubszej bibuły, do najcieńszego welinu; cała różnica zależy na sposobie przygotowania i użytych działaczach chymicznych. Wkrótce produkcya papki powiększy się we troje lub we czworo. Niewypada wszakże z tego, iżby gałgany stały się zupełnie niepotrzebnemi. Owszem, gdy papka pochodząca z czystej halphy jest nazbyt tęga i sprężysta, trzeba mieszać do niej papkę zwyczajną, żeby otrzymać papier tęgości pospolicie wymaganej; ale dzięki wynalazkowi, można się dziś już nie obawiać, iżby papierniom, jak to dotąd było, zagrażał niedostatek pierwotnego materyału.»

* * *

W tej chwili największy entuzyazm wzbudza w New-York była tanecznica teatru Moskiewskiego, Panna Irka *Mathias*. Wszystkie gazety są w wykrzyknikach nad jej cudnym talentem i zgadzają się, że nic niewidziano podobnego od czasu Fanny Elssler. Panna Mathias występuje na teatrze Niblo.

* * *

Oto jest ciekawy fakt statystyczny: w pierwszych dziewięciu miesiącach roku 1853 drogą żelazną, tak zwaną Północną, we Francyi, przewieziono 3,713,161 podróżnych; jest to więcej niż cała ludność Belgii.

* * *

Gazeta *Times* z dnia 10 Listopada ogłasza następujący list znanego astronoma, Pana Hind:

«Wczora wieczorem, o godzinie 7, minucie 50, odkryłem nową planetę w konstellacyi Byka, o 2 prawie stopnie na południe ekliptyki. Ruch dzienny, w podniesieniu prostém, jest teraz 1 minuta 2 sekundy ku zachodowi, a nachylenia 2¼ minuty ku południowi.

«Ta planeta jest dziewiąta z rzędu w liczbie odkrytych przezemnie od roku 1846 a dwudziestą siódmą z tej szczególnej grupy małych planet, które krążą między Marsem i Jowiszem.»

* * *

Gazety stolicy Kalifornii, San-Francisco, donoszą, że Lola Montès, hrabina Landsfeld, potém pani Heald, nakoniec pani Hull, wszczęła process rozwodowy z tym ostatnim ze swoich małżonków.

Позволяется печатать. 9 Ноября 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.